

Wrocław, 20 maj 2023 r.

Dr hab. Adam Kwieciński, prof. UWr
Katedra Prawa Karnego Wykonawczego
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii
Uniwersytet Wrocławski

Recenzja
rozprawy doktorskiej mgr Doroty Charkiewicz
pt. „Ochrona miru domowego w polskim kodeksie karnym”,
Olsztyn 2023 r., ss. 314

I

Dysertacja doktorska przygotowana przez Mgr Dorotę Charkiewicz koncentruje się wokół niezwykle złożonej problematyki miru domowego. Autorka zdecydowała aby tytułowe zagadnienie omówić w kontekście jego karnoprawnej ochrony. Swój wybór, a tym samym doniosłość potrzeby eksploracji naukowej na tym polu, uzasadnia m.in. przemianami związanymi z wpływem globalizacji na ograniczanie wolności i sfery prywatności człowieka, koniecznością wzmocnienia bezpieczeństwa jednostki, rosnącymi potrzebami w zakresie ochrony wolności nieskrępowanego zachowania się w miejscu swojego zamieszkania. Pani Doktorantka konkluduje, iż ochrona miru domowego przyczynia się do ochrony rodziny a tym samym do prawidłowego funkcjonowania całego państwa (s. 11-12).

Bez cienia wątpliwości możliwość wolnego od zakłóceń korzystania z domu należy zaliczyć do najistotniejszych wolności obywatelskich bez których cywilizowane społeczeństwa nie wyobrażają sobie funkcjonowania demokratycznego państwa prawa. Z tego powodu wszelkie jej ograniczenia muszą być ściśle i precyzyjnie określone w przepisach prawa a ustalone limity nie mogą wykroczać poza pewien minimalny standard uznany przez społeczność międzynarodową. W toku rozwoju społeczeństw konsekwentnie w zakres ochrony tak fundamentalnych dla społeczeństwa wartości i interesów społecznych jak mir domowy włączono prawo karne. Należy jednak pamiętać, iż zabezpieczenie praw i wolności przed bezprawnymi

zamachami z udziałem sankcji karnych staje się ostatecznym instrumentem, a korzystanie z niego musi mieć określone prawem granice.

Autorka jednocześnie trafnie wskazuje na wciąż niską świadomość społeczną w zakresie uprawnień prawnokarnych, jakie przysługują jednostce w zakresie ochrony nietykalności mieszkania i mówi o konieczności przełamania stereotypowego postrzegania tego zagadnienia. Podnosi, iż potrzeba podjęcia badań w tym obszarze wpływa także z rozbieżności jakie nadal występują w judykaturze. Na uzasadnienie wyboru tematu swoich badań podaje niewielką liczbę zwartych publikacji (monografii, opracowań zbiorowych) podejmujących wątek przestępstwa naruszenia miru domowego, jakie wydano w Polsce po 1989 roku.

Trafność wyboru przedmiotu rozprawy doktorskiej powinna być rozpatrywana w trzech płaszczyznach: doniosłości, aktualności i potrzeby pogłębionych badań. Nie przesądzając na tym etapie oceny merytorycznej całej pracy, jestem przekonany mając na uwadze powyższe, iż dokonany przez Doktorantkę wybór przedmiotu badań należy uznać za trafny z perspektywy wszystkich trzech wymienionych powyżej warunków.

II

We wstępie pracy sformułowano jej cele (s. 13). Należy do nich: *„ocena regulacji prawnych dotyczących przestępstwa naruszenia miru domowego w Kodeksie karnym, w aspekcie teoretycznym, dorobku piśmiennictwa i orzecznictwa, w tym także nowych regulacji odnoszących się do możliwości wyłączenia odpowiedzialności karnej przy przekraczaniu granic obrony koniecznej w przypadku odpierania zamachu na mir domowy (art. 25 § 2a KK), z uwzględnieniem oceny przestępstwa naruszenia miru domowego w praktyce sadowej oraz aktualnych danych statystycznych”*. Sformułowanie celów jest poprawne a one same są możliwe do osiągnięcia w drodze poprawnie przeprowadzonego wywodu naukowego.

W początkowej części rozprawy odnajdziemy także fragmenty poświęcone problemowi badawczemu oraz hipotezom badawczym. Uwzględniając cel pracy Autorka definiuje główny problem badawczy w sposób następujący: *Czy rozwiązania prawne zawarte w kodeksie karnym w zakresie ochrony miru domowego, zarówno na płaszczyźnie ich ustawowego kształtu, jak i praktycznego stosowania, są kompleksowe, zapewniając właściwą reakcję prawnokarną?* Konsekwentnie

przyporządkowuje mu hipotezę badawczą, która polega na tym, że *rozwiązania prawne zawarte w kodeksie karnym w zakresie ochrony miru domowego, zarówno na płaszczyźnie ich ustawowego kształtu, jak i praktycznego stosowania, są kompleksowe, zapewniając właściwą reakcję prawnokarną (s. 14)*. Główny problem badawczy, jak i postawiona hipoteza zostały uszczegółowione przez osiem szczegółowych pytań i odpowiadające im hipotezy szczegółowe.

Doceniam oryginalność ujęcia tej części pracy i walor porządkujący, który dzięki temu został nadany treści pracy. Co najważniejsze, Autorka nie tylko poprawnie stawia problem badawczy oraz formułuje pytania i hipotezy badawcze, ale podejmuje, moim zdaniem udaną, próbę zmierzenia się z nimi w dalszej części swojej dysertacji. Już na tym etapie recenzji mogę wskazać, iż wybrane do analizy przez Doktorantkę problemy świadczą o Jej dużej znajomości i swobodzie poruszania się w obrębie tytułowej problematyki. Wskazanie na potrzebę badania tak nieoczywistych zagadnień jak choćby kwestia pozycjonowania właścicieli przedmiotu czynności wykonawczej jako sprawców przestępstwa naruszenia miru domowego to wyraz dojrzałości badawczej, która wybrzmiewa z kart rozprawy doktorskiej Mgr Doroty Charkiewicz.

Przy analizie wskazanego problemu badawczego zastosowano różne metody badawcze. Autorka wymienia początkowo metodę formalno-dogmatyczną (statyczno-logiczną oraz dynamiczno-dialektyczną), prawnohistoryczną, badań statystycznych oraz badań sądowych. Nieco później dodaje, iż prowadząc badania korzystała także z metody porównawczej. Wszystkie wymienione metody wraz z zakresem ich zastosowania w dysertacji doktorskiej są krótko scharakteryzowane, nieco więcej miejsca poświęcono na prezentację metody empirycznej. Zasadniczo poprawne zakreślenie założeń metodologicznych we *Wstępie* pracy w konfrontacji z dalszą częścią rozprawy rodzi jednak potrzebę szerszego komentarza co do metod: komparatystycznej i empirycznej (badania akt sądowych). Odpowiednie uwagi, nie rzutujące w żaden sposób na pozytywną ocenę tej płaszczyzny pracy Mgr Doroty Charkiewicz, zostaną zamieszczone we właściwych częściach recenzji.

Przechodząc do oceny kompozycji pracy z satysfakcją należy odnotować, iż Autorka zasadniczą osią rozważań uczyniła problemy normatywne w zakresie rodzimych regulacji prawnych odnoszących się do ustawowych znamion przestępstwa naruszenia miru domowego, szeregując je odpowiednio w *Rozdziale 3* swojej dysertacji. Poza tym w kolejnych rozdziałach opisała : Zagadnienia wprowadzające (*Rozdział 1*), Problematykę naruszenia miru domowego w ujęciu aksjologii

konstytucyjnej i prawa międzynarodowego oraz aspekcie prawnoporównawczym (*Rozdział 2*), Tryb ścigania, wybrane zagadnienia dotyczące wyłączenia odpowiedzialności karnej sprawcy naruszenia miru domowego oraz wymiar kary (*Rozdział 4*). Pracę wieńczy rozdział zawierający tzw. część badawczą skupiającej doniesienia z badań empirycznych zrealizowanych przez Autorkę w podwarszawskich sądach rejonowych (*Rozdział 5*). Na konstrukcję pracy, poza pięcioma problemowymi rozdziałami, składa się: wykaz skrótów, wstęp, zakończenie, bibliografia (w tym wykaz literatury, aktów prawnych, orzecznictwa oraz innych źródeł), oddzielny spis tabel i wykresów oraz wykaz sygnatur badanych akt spraw karnych.

Taka konstrukcja pracy zasługuje na aprobatę, poszczególne jednostki redakcyjne są logicznie ze sobą zestawione, zapewniają czytelnikowi płynne i stosunkowo łatwe zaznajomienie się z danym zagadnieniem zachowując przy tym właściwy tok wywodu. Wniosek ten odnosi się do zasadniczej konstrukcji rozprawy. Pewne propozycje co do niewielkiej korekty układu pracy czy też zmian w zakresie intytulacji poszczególnych jej części, które zostaną przedstawione w ramach oceny merytorycznej kolejnych rozdziałów dysertacji, są jedynie próbą dostosowania struktury pracy do wymogów jej wydania w formie książkowej, do czego zresztą gorąco zachęcam Panią Doktorantkę.

Materiał źródłowy wykorzystany w recenzowanej dysertacji składa się z blisko 230 pozycji piśmienniczych, 58 aktów prawnych oraz 54 pozycji orzecznictwa. Taki wolumen można uznać za odpowiedni. Należy przy tym pamiętać, iż Autorka w swoich eksploracjach naukowych znacząco przekroczyła ramy analizy obowiązującego krajowego porządku prawnego, co automatycznie powinno skutkować odpowiednim przyrostem ilościowym źródeł. W pracy znajdziemy przecież obszerny rozdział historyczny (*Rozdział 1*), odniesienia do regulacji prawa międzynarodowego oraz innych krajów (*Rozdział 2*).

Dobór literatury jest właściwy. Autorka uwzględniła w swojej dysertacji wszystkie najważniejsze historycznie pozycje odnoszące się do zagadnienia ochrony miru domowego nie pomijając tytułów najnowszych, których tematyka wykracza także poza dyscypliny prawnicze. Tytułem drobnej uwagi chciałbym jedynie zauważyć, iż w pracy, której rdzeń stanowi analiza przepisów prawa karnego, należałoby podjąć próbę zestawienia najbardziej aktualnych poglądów jak najszerzej liczby komentatorów tego kodeksu posługując się ich najnowszymi wydaniem. W efekcie widoczna jest lekka dysproporcja np. między obfitującym w źródła rozdziałem historycznoprawnym a

częściami opisującymi stan prawny obowiązujący. Rozumiem jednak, iż praca powstawała, jak przyznaje we wstępie sama Autorka, w trakcie pandemii Covid-19, kiedy dostęp do czytelni (i tym samym najnowszej literatury) był utrudniony.

Niewątpliwie na wyróżnienie zasługuje równy, wysoki poziom staranności i pieczołowitości z jaką został przygotowany tekst, dość obszernej przecież, rozprawy doktorskiej Mgr Doroty Charkiewicz. Dotyczy to zarówno tekstu zasadniczego, przypisów dolnych a także tabel i wykresów w niej zawartych. Z satysfakcją należy odnotować, iż Autorka zadbała aby język, którego używa w pracy charakteryzował się wysoką kulturą słowa, unika zarówno uproszczeń jak i przesadnych ozdobników, używa poprawnego języka prawniczego. Lektura dzieła Pani Doroty Charkiewicz sprawia czytającemu przyjemność. Z nieskrywanym zadowoleniem po zakończonej lekturze skonstatowałem, iż w recenzowanej pracy trudno odnaleźć błędy i niezręczności stylistyczne, zdarzające się w większości prac naukowych tego rodzaju. Ta staranność prezentacji wyników pracy naukowej towarzyszy nam od wstępu poprzez przygotowane z dużą dbałością liczne tabele aż po dołączony na końcu pracy wykaz sygnatur badanych akt spraw karnych.

III

Cechą prac naukowych tego rodzaju jest to, iż obok fragmentów rzetelnie uzasadnionych, opartych na bogatym materiale źródłowym i bezbłędnych merytorycznie znaleźć można, bo musiały się zdarzyć miejsca, gdzie wywody autora są słabiej uargumentowane albo prowokują do polemiki. Jest to tym bardziej oczywiste, jeśli rozprawa dotyczy kontrowersyjnego i trudnego tematu a do takich z pewnością należy ochrona miru domowego. Poczytywać należy to jednak za walor rozprawy naukowej, iż nie budzi ona obojętności, ale zainteresowanie czytającego i potrzebę polemiki. Nie inaczej jest w pracy autorstwa Pani mgr Doroty Charkiewicz.

Przechodząc do oceny pierwszego rozdziału przedstawionej do recenzji dysertacji chciałbym zaproponować Autorce, aby przed publikacją rozprawy w wersji książkowej, rozważyła czy nie zasadnym byłoby nadanie mu nazwy bardziej odpowiadającej jego zawartości. Przecież poza „Uwagami terminologicznymi” pozostała część rozdziału pierwszego dotyczy ewolucji karnoprawnej ochrony miru domowego na ziemiach polskich. Co więcej także treść podrozdziału 1.1. ma wyraźne oblicze historycznoprawnej analizy terminologicznej. Osobną kwestią jest rozważenie

miejsca tego rozdziału w strukturze pracy. Równie dobrym rozwiązaniem byłaby zamiana miejscami z rozdziałem drugim. W takim układzie rozważania historycznoprawne bezpośrednio poprzedzałyby analizę obowiązującego ustawodawstwa.

Niezależnie od powyższego należy wyrazić satysfakcję, iż Autorka ma świadomość wagi zależności historycznych dla przedmiotu swoich badań naukowych. Nadała im właściwe miejsce i rangę w swojej dysertacji naukowej. Lektura tej części pokazuje, że Pani mgr Charkiewicz nie potraktowała tego jako tylko dolegliwego obowiązku, ale wie, że prześledzenie rozwoju regulacji prawnych w tym zakresie jest uzasadnione faktem ewolucyjnego wypracowywania form ochrony miru domowego w polskim prawodawstwie. Te rozwiązania, które przeszły weryfikację w praktyce wyznaczyły kierunek rozwoju przyszłych form ochrony. Co istotne w tej części nie ograniczono się tylko do omówienia najistotniejszych, wybranych zmian, ale zapewniono spójny opis ewolucji tych regulacji. Ponadto zdecydowano się na rozciągnięcie horyzontu czasowego poza XX stulecie. O doskonałej orientacji w temacie świadczy też fakt, iż Autorka zaakcentowała (omawiając je szerzej) regulacje w zakresie miru domowego jakie wprowadziła kodyfikacja karna z 1932 r. Bardzo dobrym rozwiązaniem było także zamieszczenie na końcu rozdziału czytelnej tabeli ukazującej różnicę między poszczególnymi kodyfikacjami. Przygotowując ten rozdział wykorzystano bogatą i dobrze dobraną literaturę. Pani Doktorantka dotarła do interesujących źródeł. Bez wątplenia rozdział historycznoprawny otwiera dla czytelnika dobrą perspektywę do omówienia obowiązujących obecnie rozwiązań prawnych.

Rozdział drugi rozpoczyna się od przybliżenia tytułowego problemu w ujęciu regulacji polskiej Konstytucji oraz standardów międzynarodowych. Przedmiotem analizy w tej części pracy były kolejno: przepisy rodzimej ustawy zasadniczej (przede wszystkim art. 50), Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Wydzielenie odrębnej części pracy na przybliżenie wypracowanych w społeczności międzynarodowej reguł ochrony swobody mieszkania świadczy o dojrzałości naukowej Autorki. W ten sposób czyni odpowiedni wstęp do analizy nie tylko regulacji krajowych, ale także innych państw. Opisane standardy mają przecież wymiar uniwersalny i celem każdego państwa powinno być stworzenie takich przepisów i wypracowanie takiej praktyki ich stosowania, które pozwolą na osiągnięcie wyższego poziomu ochrony miru domowego

od tego zapisanego w analizowanych dokumentach prawa międzynarodowego. Podobnie jak w poprzednich częściach pracy także i ta analiza jest dokonana poprawnie z niewątpliwą znajomością przedmiotu badań. W przypadku wydania pracy drukiem interesującym byłoby uzupełnienie tej części pracy o szerszy zasób orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Rozdział drugi to także, jak zapowiada Autorka, część w której zamieszczono „prawnoporównawczą problematykę przestępstwa naruszenia miru domowego w innych krajach”. Po lekturze wydaje się jednak, iż intytulacja dla rozdziału 2.2 nie powinna zawierać dookreślnika „prawnoporównawcza”. Mimo podejmowanych współcześnie prób rozszerzenia definicji komparatystyki prawniczej, stoję na stanowisku M. Ancela i R. Tokarczyka, iż sam opis obcego porządku prawnego bez zestawienia go z innymi regulacji nie wlicza się w zakres tego pojęcia. Niemniej jednak dokonany przez Panią Dorotę Charkiewicz opis zagranicznych regulacji dostarcza solidnej porcji materiałów do podjęcia takiej właśnie analizy w przyszłości. Oceniany z tej pozycji należy niewątpliwie do wartościowych elementów pracy doktorskiej.

Rozdział trzeci to niezaprzeczalnie rdzeń pracy, wokół którego koncentrują się inne zagadnienia. Dobrze się stało, iż Autorka zdecydowała się na szersze omówienie ustawowych znamion przestępstwa naruszenia miru domowego w osobnym rozdziale. Swoją analizę rozpoczyna od opisu przedmiotu ochrony przestępstwa stypizowanego w art. 193 KK (Rozdział 3.1.). Znajdujemy tam nie tylko właściwie dokonane zestawienie najważniejszych poglądów przedstawicieli doktryny prawa karnego, którzy odnosili się regulacji tego przestępstwa po 1997 roku, ale także syntetyczną prezentację linii ewolucyjnej takich poglądów na gruncie poprzednio obowiązujących kodyfikacji karnych. Na koniec Pani mgr Charkiewicz dokonuje (prawidłowego) podsumowania owych bogatych wywodów polskiego piśmiennictwa (oraz w mniejszym stopniu judykatury) stwierdzając, iż *„przedmiotem ochrony przestępstwa naruszenia miru domowego jest przede wszystkim wolność jednostki od podejmowania świadomej decyzji w zakresie osób uprawnionych do przebywania w domu, mieszkaniu, pomieszczeniu, ogrodzonym terenie bądź lokalu do których posiada uprawnienie”*. To bardzo interesujący fragment pracy, być może dlatego tak syntetyczne podsumowanie, bez szerszego autorskiego komentarza, budzi pewien niedosyt.

Kolejnym zadaniem, z którym przyszło zmierzyć się Pani Doktorantce była analiza strony przedmiotowej przestępstwa naruszenia miru domowego (rozdział 3.3).

Ta część pracy oparta została na podobnej konstrukcji co wcześniejsza. Uważam to za dobre rozwiązanie. Wprawdzie pewna część zamieszczonej tam wiedzy znajduje się w rozdziałach 1.2.5 i 1.2.6, ale wyciągnięcie esencji informacji o ewolucji regulacji strony przedmiotowej daje lepsze podstawy do zrozumienia i oceny regulacji aktualnie obowiązujących. Tą część pracy czyta się z prawdziwą satysfakcją. Rekonstrukcja poglądów przedstawicieli doktryny jest bardzo drobiazgowa, przeprowadzona w sposób rzetelny bez pominięcia wątków trudnych, budzących rozbieżności w teorii i praktyce stosowania prawa. Do takich należy: sposób i forma wyrażania przez osobę uprawnioną żądania opuszczenia domu, dopuszczalne na gruncie tego przepisu sposoby przełamania woli osoby uprawnionej, różnice między wdarcie się a włamaniem, trwały charakter tego przestępstwa i wiele innych.

Na taką samą wysoką ocenę zasługują wywody Autorki odnoszące się do przedmiotu czynności wykonawczej. Starannie odtworzono definicje domu, lokalu, mieszkania, pomieszczenia, ogrodzonego terenu. Nie byłoby to możliwe gdyby nie drobiazgowa analiza przepisów prawa budowlanego, ustawy o własności lokali, ustawy o ochronie nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego oraz szeregu innych aktów prawnych. Jednocześnie Pani Dorota Charkiewicz dokonała interesującego wyboru przykładów z praktyki oraz orzecznictwa sądowego w tym zakresie. Także w tym przypadku zajmuje własne, dobrze uzasadnione stanowisko w wielu kwestiach budzących rozbieżności tj. niezaliczenia miejsc należących do instytucji publicznej jako podlegających ochronie art. 193 KK podobnie jak w sprawie prowadzenia strajku w zakładzie pracy czy też kwalifikacji działań podejmowanych bez zgody rektora przez funkcjonariuszy służb państwowych na terenie uczelni.

Również w rozdziale 3.4 nie brakuje analiz zagadnień spornych czy też budzących wątpliwości. Po raz kolejny należy docenić odwagę Pani Doktorantki w podejmowaniu takich problemów. Nie jest tajemnicą, iż niejednokrotnie w poważnych pracach naukowych zagadnienia budzące skrajne emocje są niezauważane, a co najwyżej opisywane sprawozdawczo bez zajmowania własnego stanowiska. Na szczęście w pracy autorstwa Pani Doroty Charkiewicz jest inaczej. W tej części rozstrzygana jest m.in. kwestia tego czy właściciel mieszkania może być sprawcą przestępstwa z art. 193 KK., ustalane są reguły dotyczące tego, kto posiada przymiot osoby uprawnionej. Także tu znajdziemy odpowiedź na to jak postępować w sytuacji tzw. kumulacji uprawnień, naruszenia nietykalności mieszkania związanej z funkcjonowaniem rodziny czy też umocowania innych osób do wykonywania swoich

uprawnień w zakresie korzystania w niezakłócony sposób ze swojego mieszkania. Wszystkie te problematyczne zagadnienia zostają dogłębnie wyjaśnione przez Autorkę pracy. Widać tutaj niewątpliwą znajomość tematyki oraz swobodę poruszania się w przestrzeni karnomaterialnej.

Rozdział trzeci wieńczy część dedykowana stronie podmiotowej czynu. Już na początku Autorka precyzyjnie wskazuje obszary budzące najwięcej wątpliwości. Słusznie stwierdza, iż rozbieżności dotyczą tego czy *sprawca przestępstwa może je popełnić umyślnie w obu formach zamiaru, czy można je popełnić umyślnie, ale działając tylko w zamiarze bezpośrednim, czy wreszcie jest możliwe popełnienie tego przestępstwa poprzez nieumyślne działanie sprawcy (s. 138)*. Po wnikliwej analizie poglądów doktryny stwierdza, że przestępstwo naruszenia miru domowego może zostać popełnione jedynie poprzez umyślne działanie sprawcy z zamiarem bezpośrednim.

Zawarta w rozdziale trzecim charakterystyka ustawowych znamion przestępstwa stypizowanego w art. 193 KK jest syntetyczna, oparta o właściwy dobór literatury, zakończona właściwie zbudowanymi wnioskami wiążącymi ją z tematyką rozprawy. Poprawnie przygotowane rozważania w tej przestrzeni pozwalają czytelnikowi płynnie przejść do kolejnej części pracy, gdzie zostanie zaznajomiony z zagrożeniem karnym, trybem ścigania tych czynów oraz zagadnieniami wyłączenia odpowiedzialności karnej sprawcy przestępstwa naruszenia miru domowego (rozdział czwarty).

W ramach tej części pracy, także przy użyciu odpowiednio dobranej literatury przedmiotu, po zaprezentowaniu najważniejszych stanowisk, Pani mgr Dorota Charkiewicz stawia istotne postulaty i dokonuje interesujących ustaleń praktycznych. Z pewnością do takich należeć będzie propozycja rezygnacji z utrzymywania trybu ścigania z urzędu tytułowego przestępstwa. Autorka słusznie uzasadnia, iż *przestępstwo z art. 193 k.k. jest przestępstwem o szczególnym osobistym charakterze, gdyż związane jest z naruszeniem wolności konkretnego podmiotu we wrażliwej sferze dotyczącej domostwa. Pokrzywdzony powinien mieć możliwość samodzielnego decydowania o złożeniu wniosku o ściganie tego przestępstwa, uwzględniając fakt, że z uwagi na miejsce jego popełnienia (mir domowy) przestępstwo może występować często choćby w ramach relacji rodzinnych czy towarzyskich i nie zawsze pokrzywdzony będzie chciał ścigania sprawcy*.

Po lekturze rozdziału 4.2 trudno nie docenić drobiazgowej pracy Autorki nad rekonstrukcją całego szerokiego katalogu okoliczności wyłączających odpowiedzialność sprawcy przestępstwa naruszenia miru domowego. Uważam też, że Doktorantka dokonała racjonalnego wyboru trzech instytucji, których stosowanie, w perspektywie tematu podrozdziału, postanowiła przybliżyć czytelnikowi szerzej. W wyniku tej selekcji wydzielono kwestie najistotniejsze dla praktyki oraz zagadnienia, które budzą największe rozbieżności w doktrynie. W efekcie omówiono kolejno: problematykę obrony koniecznej przy naruszeniu miru domowego na podstawie regulacji prawnej zawartej w art. 25 § 2a KK, legalność naruszenia miru domowego w wyniku działań odpowiednich służb Analizie poddano także zagadnienie legalności naruszenia miru domowego przez płaszczyznę przepisów cywilistycznych i administracyjnych.

Art. 25 § 2a KK to stosunkowo nowa regulacja. Jej wprowadzenie spowodowało ożywioną debatę w doktrynie. Miało też znaczące konsekwencje dla praktyki, co znajduje odzwierciedlenie w orzecznictwie. Autorka stara się zmierzyć się z problemami, które sformułowano na gruncie tego przepisu. Zasadniczo z zadania tego wywiązuje się dobrze. Sugeruję jednak, w przypadku druku książki, skorzystanie z nieco szerszego piśmiennictwa, które już w tej materii zdążyło się pojawić.

Dobrze oceniam także analizę kontratypu naruszenia miru poprzez działania służb państwowych. Pani mgr Dorota Charkiewicz prawidłowo zauważa, iż *przepisy procedury karnej dopuszczają sytuacje, w których dochodzi do dozwolonego prawem naruszenia miru domowego jednostki, poprzez przeprowadzenie przeszukania określonych pomieszczeń*. Wskazuje podstawy prawne takich działań (art. 219 KPK, art. 220 § 1 KPK, art. 227 KPK i art. 236 KPK) i kolejno je omawia. Okazuje się, że lista sytuacji i służb, które są uprawnione do przeprowadzenia np. przeszukania w trybie art. 220 KPK jest pokaźna. Dość powiedzieć, iż obok oczywistych wydawałoby się służb tj. Policja, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Straż Graniczna są takie, których obecność na tej liście może być zaskoczeniem (Straż Parku, Państwowa Straż Rybacka czy Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa).

Z dużym zainteresowaniem zapoznałem się z prezentacją zagadnień dotyczących legalności naruszenia miru domowego przez płaszczyznę przepisów cywilistycznych i administracyjnych. Autorka podkreśla, że *w przepisach polskiego systemu prawnego, również na płaszczyźnie regulacji cywilistycznych i administracyjnych, istnieje szereg różnego rodzaju zezwoleń prawnych na naruszenie*

dobra osobistego, jakim jest wolność jednostki do decydowania o tym, kto może przebywać w domostwie. W tym kontekście wymienia m.in. art. 149 KC – wejście na sąsiedni grunt w celu usunięcia gałęzi, art. 182 KC – pościg za rojem pszczół i uprawnienie do wejścia na cudzy teren czy też przepisy postępowania cywilnego zezwalające komornikowi na wejście do pomieszczeń w toku prowadzonych czynności.

Rozdział czwarty wieńczy rozważania na temat ustawowego i sądowego wymiaru kary przy przestępstwie z art. 193 KK (rozdział 4.3) oraz zbiegu przepisów ustawy karnej i zbiegu przestępstw (rozdział 4.4). Także w tym fragmencie pracy nie można odczuwać zawodu. Przeprowadzono bowiem solidną rekonstrukcję obu wyżej wymienionych zagadnień.

Nie ukrywam, iż otrzymawszy do recenzji pracę Pani Doroty Charkiewicz z niekłamaną satysfakcją odnotowałem, iż zawiera ona rozbudowaną tzw. część badawczą. Uważam, iż realizacja badań empirycznych w naukach penalnych, jest dużą wartością prac naukowych tego rodzaju. Dzięki prawidłowo przeprowadzonemu procesowi badawczemu zyskujemy okazję konfrontacji ustaleń części teoretycznoprawnej pracy z praktyką funkcjonowania opisywanej w niej instytucji prawa. W dalszej kolejności umożliwia to postawienie zweryfikowanych empirycznie postulatów *de lege lata* i *de lege ferenda*. Jednocześnie zaprojektowanie badań, przygotowanie narzędzi, ich fizyczna realizacja, zebranie i opisanie wyników to praca czasochłonna, wymagająca dyscypliny i poświęcenia. Tym bardziej doceniam inicjatywę, jaką w tej kwestii wykazała się Pani mgr Charkiewicz.

Doktorantka nie tylko dokonała analizy wszystkich spraw dotyczących przestępstwa naruszenia miru domowego zakończonych w latach 2010-2019 w trzech sądach rejonowych (Sąd Rejonowy w Piasecznie, Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim i Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim), ale także przedstawiła dane statystyczne uzyskane z Ministerstwa Sprawiedliwości, Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości oraz Policji odnoszące się do tytułowego przestępstwa. Należy docenić fakt, iż dokonano w tym zakresie naprawdę solidnej pracy a całość prezentacji badań, jak już wcześniej zauważono, przedstawiono w sposób niezwykle staranny i jednocześnie przejrzysty. Dość powiedzieć, iż ta część pracy zawiera aż 18 tabeli i 59 wykresów (!).

Zakres badań własnych Autorki obejmował łącznie 123 sprawy. Nie jest to może ilościowo materiał imponujący, ale nie to powinno być wyznacznikiem jego oceny. W

toku badań analizie poddano szereg okoliczności związanych z przedmiotowymi sprawami, które mogą stanowić interesujący materiał wyjściowy do dalszych, szerszych badań. Z pewnością dostarczą one czytelnikom książki Pani mgr Doroty Charkiewicz wielu inspirujących przemyśleń. Piszę o tym z całym przekonaniem, gdyż takie są też moje doświadczenia z lektury rozdziału piątego.

Tytułem życzliwej rady, przed opublikowaniem monografii, radziłbym jednak zrezygnować z określania przeprowadzonych badań jako reprezentatywnych. O tym, że tak nie jest przekonuje nie tyle ilość zbadanych spraw, ale to że badania przeprowadzono tylko w trzech sądach, które wbrew temu co pisze Pani Doktorantka, biorąc pod uwagę obszar ich właściwości, wielkość miejscowości i inne zmienne, nie różnią się znacząco od siebie. Ponadto analiza niewątpliwie interesujących danych z sądów byłaby znacznie bardziej wartościowa, gdyby przynajmniej tam gdzie to jest możliwe, znalazła odniesienie do danych ogólnokrajowych, do demografii, czy też podjęto by próby wyjaśnienia zaistniałego stanu rzeczy.

W *Zakończeniu* pracy a także w *podsumowaniu badań* Autorka sformułowała szereg ocen odnośnie praktyki i regulacji prawnych w przedmiocie tytułowego zagadnienia, jednocześnie stawia wnioski, które można odczytywać jako postulaty poprawy sytuacji w zakresie ochrony miru domowego w polskim prawie karnym. Przedstawione oceny i postulaty doskonale korespondują z rozważaniami zawartymi w poszczególnych rozdziałach dysertacji. Są bardzo dobrze uzasadnione i w razie potrzeby mogą z powodzeniem stać się podstawą zmian organizacyjnych w tej przestrzeni oraz reformy regulacji prawnych w tym zakresie. Pragnę dodać, iż *Zakończenie* pracy jest bardzo rozbudowane, ale jednocześnie nie straciło waloru przejrzystości.

IV

W związku z powyższym uważam, że praca „*Ochrona miru domowego w polskim kodeksie karnym*” stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Pani Mgr Dorota Charkiewicz wykazała w niej opanowanie wiedzy teoretycznej z zakresu nauk penalnych oraz udowodniła, że posiada umiejętności do samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Na tej podstawie stwierdzam, że rozprawa doktorska Pani Mgr Doroty Charkiewicz odpowiada kryteriom określonym w art. 13 ust. 1 Ustawy z dnia 14 marca

2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (tj. Dz. U. z 2017 r., poz. 1789) i uzasadnia to dopuszczenie Jej do dalszego postępowania w przewodzie doktorskim.

Dr hab. Adam Kwieciński, prof. UWr